

JAROSŁAW WASILEWSKI

ORCID: 0000-0001-7154-0774

WYSTĄPIENIA CHŁOPSKIE W PÓŁNOCNYCH GMINACH POWIATU SUWAŁSKIEGO W 1935 R.

DOI: 10.15290/sp.2020.28.06

Abstrakt. W 1935 r. spokojne zazwyczaj gminy północnej części powiatu suwańskiego stały się areną protestów miejscowych rolników żądających obniżenia wysokości szarwarku – podatku świadczonego w naturze, z reguły w postaci pracy przy budowie lub naprawie gminnych dróg. W trakcie wystąpień doszło do starć z funkcjonariuszami policji. Aresztowano kilkudziesięciu uczestników zająć. Protesty zakończyły się ustąpieniem władz powiatowych i gminnych oraz amnestią dla oskarżonych.

Słowa kluczowe: powiat suwański, szarwark, strajk, chłopi, II Rzeczpospolita

Abstract. 1935 brought unrest to usually peaceful municipalities in the northern Suwałki county when local peasants gathered to protest, demanding lower *szarwark* – a tax paid in kind, usually through service in construction and maintenance of county roads. The protesters clashed with the police, which led to the arrests of several participants. The protests ceased once the county and municipality officials agreed to protesters' demands and pardoned the arrested.

Key words: Suwałki county, *szarwark*, protest, peasantry, Second Polish Republic

W maju i czerwcu 1935 r. w niektórych gminach położonych w północnej części powiatu suwańskiego doszło do niespotykanych wcześniej na tym terenie wystąpień mieszkańców sprzeciwiających się nadmiernemu, ich zdaniem, wymiarowi szarwarku uchwalonego przez poszczególne rady gmin. Były to wystąpienia w większości o charakterze pokojowym, jednak w niektórych gminach przybrały one postać zamieszek i ataku m.in. na pilnujących porządku policjantów¹.

¹ Dotychczasowe prace na ten temat: A. Bergman, *Walki chłopskie w powiecie suwańskim w 1935 r.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965; Z. Tomczonek, *Ruch ludowy i wystąpienia chłopskie w powiecie suwańskim w latach 1931–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1974, nr 16; eadem, *Anty-szarwarkowe wystąpienia chłopów sejneńskich w 1935 r. w świetle zachowanych materiałów sądowych*, [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. II, red. J. Jaskanis, Warszawa 1975.

Jednym z największych problemów, z którym zmagali się niemal wszystkie gminy wiejskie w II Rzeczypospolitej, był zły stan lokalnych dróg. W zdecydowanej większości nie były one utwardzone, a więc wymagały częstych napraw, polegających głównie na prowizorycznym uzupełnieniu ubytków nawierzchni. Główną przyczyną tego stanu rzeczy były niskie przychody gmin, niepozwalające na zatrudnienie wykwalifikowanych pracowników i zakup odpowiednich materiałów budowlanych. Typową formą realizacji tego zadania gminnego było korzystanie z szarwarku, czyli nieodpłatnej pracy właścicieli gruntów rolnych (płatników podatku gruntowego lub wyrównawczego) położonych w danej gminie. Każdego roku rada gminy podejmowała uchwały ustalające wymiar szarwarku zależny od areału posiadanej ziemi, ustalając jednocześnie ekwiwalent pieniężny, ściągany z podatnika w przypadku niestawienia się do pracy².

Szarwark był znany i stosowany od czasów średniowiecza i zwykle ten obowiązek nie budził większych wątpliwości, gdyż wykonujący go mieszkańcy działali na rzecz swojej społeczności i z budowanych czy naprawianych dróg sami korzystali. W powiecie suwalskim przywrócono tę formę świadczeń w 1928 r. i przez następne lata władze stopniowo zwiększały jego zakładany wymiar³. Ściągalność tego specyficznego podatku nie była wysoka – wahała od 70,5% (w 1928 r.) do 90% (w 1932 i 1933 r.)⁴. W opinii autora kilkuczęściowego artykułu zamieszczonego w jedynym wydawanym wówczas w Suwałkach periodyku (dziennikarz wykorzystał tu materiały przekazane przez pracownika urzędu powiatowego), system organizacji szarwarków realizowany w latach 1928–1934 był niesprawiedliwy i nieefektywny: bardziej obciążał gospodarstwa mniejsze, decyzje rad gmin dotyczące planowanych prac zapadały bez opinii kompetentnego „technika”, a same prace przy drogach były powierzchowne ze względu na brak „fachowego” nadzoru⁵. Z tego względu Wydział Powiatowy Sejmiku Powiatowego w Su-

2 Ustawa z dnia 26 marca 1935 r. o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne (Dz. U. 1935 nr 27 poz. 204); L. Zugaj, *Z dziejów samorządu i administracji w Polsce. T 1: Gminy wiejskie II Rzeczypospolitej. Województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, warszawskie*, Lublin 2018, s. 200–206.

3 W 1928 r. władze planowały przeznaczyć na ten cel 67 244 dniówki piesze i 36 872 dniówki konne, w 1934 r. liczono już na 197 936 dniówek pieszych i 110 365 dniówek konnych, co pozwoliło na wyremontowanie w 1934 r. 128 kilometrów dróg. Zob.: *Zagadnienia drogowe w powiecie suwalskim w związku z rozwojem turystyki*, „Dzień Dobry Ziemi Suwalskiej” 9 V 1935, nr 127.

4 *Zagadnienia drogowe w powiecie suwalskim w związku z rozwojem turystyki*, „Dzień Dobry Ziemi Suwalskiej” 10 V 1935, nr 128.

5 *Zagadnienia drogowe w powiecie suwalskim w związku z rozwojem turystyki*, „Dzień Dobry Ziemi Suwalskiej” 11 V 1935, nr 129.

wałkach postanowił dokonać „reorganizacji” sposobu naliczania szarwarku i prowadzenia nadzoru. Najważniejszą zmianą było uznanie wymiaru podatku gruntowego jako podstawy do obliczania liczby dniówek pracy przypadających na danego gospodarza. Urząd miał też nadzieję, że „przy nowym systemie szarwarku, gdy każdy płatnik będzie należycie skontrolowany i indywidualnie potraktowany wzrośnie efekt pracy, gdyż ci, co nie odrobili szarwarku w naturze, będą zmuszeni wnieść do Kasy Gminnej równowartość w gotówce, za którą to gotówkę robota będzie wykonywana siłami najemnymi”. Władze liczyły, że zmiany w systemie pozwolą na wykonanie konserwacji dróg o długości 738 km oraz przebudowę kolejnych 253,5 km w rozpoczynającym się sezonie⁶.

„Reorganizacja” systemu poboru szarwarku nie została jednak dobrze przyjęta przez podatników. Protest z maja–czerwca 1935 r. spowodowała głównie sprawa wymiaru robocizny i ekwiwalentu pieniężnego szarwarku ustalanego przez gminy, ale zatwierdzanego przez Wydział Powiatowy Sejmiku Powiatowego w Suwałkach, który niejednokrotnie korzystał z prawa zmiany treści uchwał gminnych, jak to miało miejsce w przypadku opisywanych w niniejszym artykule wydarzeń. Na podstawie decyzji rad gminnych i po poprawkach wprowadzonych przez Wydział Powiatowy Sejmiku urzędnicy gminni przygotowali pod koniec maja 1935 r. imienne karty szarwarkowe zawierające informację o przydzielonym wymiarze pracy lub ekwiwalentu pieniężnego, a sołtysi przekazali je adresatom. Gdy do gospodarzy dotarło, jakie oczekiwania wobec nich mają władze samorządowe, postanowili zaprotestować⁷.

Sprzeciw mieszkańców północno-wschodnich gmin powiatu suwalskiego po raz pierwszy przybrał masowy charakter 27 maja 1935 r., kiedy to około godz. 11.00 przed Urzędem Gminy Kadaryszki mieszczącym się we wsi Rutka Tartak zebrało się około 500 mieszkańców⁸ niezadowolonych z powodu nadmiernego wymiaru szarwarku, za który ich zdaniem odpowiada rada gminy. W trakcie protestu doszło do pobicia dwóch radnych i gróźb względem innych⁹. W następnych dniach policjanci z miejscowego

⁶ *Ibidem.*

⁷ Z. Tomczonek, *Ruch ludowy...*, s. 134–143.

⁸ W 1931 r. gmina Kadaryszki liczyła 5497 mieszkańców (*Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki. Na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, cz. 1: Województwa centralne i wschodnie*, Warszawa 1933, s. 35).

⁹ Archiwum Państwowe w Suwałkach (dalej: APS), Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach [zespół w trakcie opracowania] (dalej: SOG), Akta w sprawie

posterunku przesłuchali świadków zdarzenia i aresztowali dwóch mężczyzn podejrzanych o udział w zajściach¹⁰.

Następnego dnia w sąsiadującej z Kadaryszkami gminie Wiżajny¹¹ przed budynkiem urzędu gminy zebrał się około pięciusetosobowy tłum żądający spotkania z wójtem, Bronisławem Trębickim i sekretarzem gminy, Hilarym Dębskim i podania podstawy naliczenia wysokiego wymiaru szarwarku. Wyjaśnienia złożone przez sekretarza nie zadowolili protestujących, a wobec nieobecności wójta zażądano przybycia starosty suwalskiego, Konstantego Dziembowskiego. Tłum wdarł się do mieszkania sekretarza Dębskiego, mieszczącego się w budynku urzędu gminy oraz zaatakował Antoniego Gołębicznego, drogomistrza sprawującego nadzór nad wykonującymi prace szarwarkowe. Dopiero po przybyciu referenta ds. bezpieczeństwa ze starostwa wraz z policjantami z komendy powiatowej w Suwałkach i rozmowach prowadzonych w wiżajeńskiej placówce Korpusu Ochrony Pogranicza protestujący rozeszli się do domów¹².

Oburzenie protestujących w Wiżajnach musiało być duże, skoro nie przełożono protestu na inny termin, mimo że w tym samym dniu przybył do Wiżajn bp łomżyński Stanisław Łukomski. Dostojnego gościa w imieniu wiernych witał jeden z radnych, kmdr por. Mieczysław Burhardt¹³. Nie odnalazłem jednak żadnej informacji na temat ewentualnego zainteresowania biskupa przyczynami zajść, które raczej nie mogły ująć jego uwagi.

W następnych dniach funkcjonariusze posterunku policji w Wiżajnach przesłuchali niektórych świadków i uczestników tych wydarzeń i na wniosek prokuratora aresztowali siedem osób podejrzanych o udział w zajściach, które w późnych godzinach wieczornych 1 czerwca tego roku zostały przekazane do więzienia w Suwałkach¹⁴.

karnej ZK 154/36 (dalej: ZK 154/36), Pismo Komendanta Posterunku PP w Rutce Tartak do Prokuratora V Rejonu w Suwałkach, 27 V 1935, k. 1; *ibidem*, Protokół z przesłuchania świadka Józefa Radzewicza, zastępcy wójta gminy Kadaryszki, 28 V 1935, k. 5–5v; *ibidem*, Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Stanisława Wałejki, 1 VI 1935, k. 13.

¹⁰ *Ibidem*, Pismo Komendanta Posterunku PP w Rutce Tartak do Sędziego Śledczego w Suwałkach, 31 V 1935, k. 11.

¹¹ W 1931 r. gmina Wiżajny liczyła 5438 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35.).

¹² APS, SOG, Akta w sprawie karnej ZK 122/36 (dalej: ZK 122/36), Protokół przesłuchania świadka Antoniego Gołębicznego, 29 V 1935, k. 7–7v; *ibidem*, protokół przesłuchania świadka Stanisława Swata, 30 V 1935, k. 17–21.

¹³ *Ibidem*, Protokół z przesłuchania świadka Mieczysława Burhardta, 3 VI 1935, k. 113; Kancelaria parafii rzymskokatolickiej w Wiżajnach, Kronika parafialna parafii w Wiżajnach, rkps, k. 4v–5v.

¹⁴ APS, SOG, ZK 122/36, Korespondencja Naczelnika Więzienia w Suwałkach z Wiceprokuratorem V Rejonu w Suwałkach 3 VI 1935, k. 74–80.

Z kolei w piątek 31 maja 1935 r. doszło już do wystąpień w czterech gminach: po raz pierwszy w Zaboryszkach i Filipowie oraz ponownie w Wiżajnach i Kadaryszkach. W tym ostatnim przypadku, przed budynkiem urzędu gminy około godziny 12.30 zebrało się 500 osób uzbrojonych w grube kije. Policja spodziewała się tej manifestacji, dlatego na miejscu porządku pilnowało 13 funkcjonariuszy. Zebrani postanowili spotkać się ponownie następnego dnia o godzinie 10.00 w celu usunięcia z urzędu wójta Jana Dudanowicza i sekretarza Stefania Liszkowskiego i rozeszli się do domów¹⁵.

W sąsiadującej z Kadaryszkami gminie Zaboryszki¹⁶, której siedziba mieściła się w Szypliszkach, przed urzędem gminy zebrało się około 130 osób, które zażądały od odbywających w tym dniu posiedzenie radnych przywrócenia szarwarków w wymiarze z roku 1933/1934, z pominięciem dróg leśnych. Radni, pod naciskiem tłumu, podjęli żądane uchwały¹⁷.

W Filipowie¹⁸ zebrało się około 150 osób domagających się przyjazdu starosty, który zdecydował się spotkać z protestującymi, ale zażądał wyboru delegacji i rozejścia się zgromadzonych osób. Po spełnieniu prośby i wyłonieniu dziewięćosobowej reprezentacji, starosta Dziembowski przybył do Filipowa i wyjaśnił stanowisko starostwa w sprawie wymiaru szarwarków¹⁹.

Tego samego dnia od godziny 11.00 zaczął zbierać się tłum w Wiżajnach. Przed urzędem gminy zgromadziło się około 800 osób. Żądali anulowania nowych obciążeń szarwarkowych, co też wójt i sprowadzeni w trybie nagłym radni uczynili, uchylając uchwałę Rady Gminy w Wiżajnach z 13 grudnia 1934 r. i przywracając wymiar szarwarku przyjęty na posiedzeniu z dnia 3 grudnia 1932 r.²⁰

Policja w żadnym z powyżej opisanych wydarzeń nie interweniowała, za to odnotowała, kto brał w niej udział i wieczorem tego samego dnia dokonała aresztowań niektórych uczestników wystąpień. To wywołało kolejne protesty. Rankiem 1 czerwca 1935 r. przed posterunkiem policji w Wiżajnach zebrało się około 300 osób żądających uwolnienia zatrzymanych. Ponieważ byli uzbrojeni w kije, powiadomiony o zdarzeniu komendant powia-

¹⁵ APS, SOG, ZK 154/36, Raport Stanisława Szymczuka, starszego przodownika Policji Państwowej do Kierownika Komisariatu PP w Suwałkach, 31 V 1935, k. 17–17v.

¹⁶ W 1931 r. gmina Zaboryszki liczyła 3 257 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35).

¹⁷ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza, Komendanta Powiatowego Policji Państwowej w Suwałkach, 4 VI 1935, k. 146.

¹⁸ W 1931 r. gmina Filipów liczyła 2 866 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35).

¹⁹ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 5 VI 1935, k. 148.

²⁰ APS, SOG, ZK 122/36, Odpis protokołu z posiedzenia Wiżajńskiej Rady Gminy, 31 V 1935, k. 94.

towy policji w Suwałkach wysłał 34 funkcjonariuszy na miejsce manifestacji. Towarzyszył im referent bezpieczeństwa ze starostwa suwalskiego. Nie zastali oni jednak protestujących w Wiżajnach, gdyż ci udali się do Rutki Tartak, 10 km na wschód, gdzie przed urzędem gminy zebrało się już około 1000 osób²¹. Pewną część z nich stanowili zapewne młodzi mężczyźni, którzy przybyli na przewidzianą na ten dzień rejestrację do Wojska Polskiego²². Tłum domagał się rozwiązania rady gminy, zniesienia odsetek od podatków wyrównawczych, wykonania szarwarków w wymiarze z poprzednich lat, zmniejszenia zatrudnienia w gminie, uniemożliwienia zbierania się członków Związku Strzeleckiego w siedzibie gminy. Grożono również wójtowi i sekretarzowi, że zostaną powieszani. Wyżej wymienieni urzędnicy oraz zastępca wójta zostali siłą wyprowadzeni z urzędu gminy i zdaniem funkcjonariusza policji odpowiedzialnego za kierowanie akcją porządkową, faktycznie groził im samosąd. Nadjeżdżających z Wiżajn policjantów obrzucono kamieniami, tłukąc szyby w samochodach. W trakcie zajścia ktoś oddał w kierunku funkcjonariuszy niecelny strzał z rewolweru. Policjanci pałkami i kolbami karabinów rozpędzili tłum i aresztowali 7 osób. Kilku funkcjonariuszy odniosło niegroźne obrażenia, samochód PCK, którym przyjechali, poza stłuczonymi szybami, nosił ślady uderzeń i miał zdartą farbę. Zatrzymane osoby zostały przetransportowane do Suwałk. Zapewnieniem bezpieczeństwa w Rutce Tartak zajął się oddział policji z Grodna, specjalnie sprowadzony do wsparcia suwalskich kolegów²³.

Również 1 czerwca przed lokalem gminy w Przerośli²⁴ zebrało się około 500 osób, które, po uzyskaniu niesatysfakcjonującej odpowiedzi wójta Konstantego Szlaszyńskiego i sekretarza Bolesława Urbanowicza na temat nowego wymiaru szarwarku, zaatakowały urzędników gminnych. Interweniowała policja. Tłum rozszedł się dopiero po przyjeździe starosty Konstantego Dziembowskiego²⁵. Jednak następnego dnia, 2 czerwca, uczestnicy demon-

²¹ APS, SOG, ZK 154/36, Pismo Kierownika Komisariatu PP w Suwałkach do Komendanta Powiatowego PP w Suwałkach, 4 IV 1935, k. 42–42v.

²² *Ibidem*, Protokół z przesłuchania Józefa Basińskiego, Komendanta Posterunku PP w Rutce Tartak, 2 VI 1935, k. 27v.

²³ *Ibidem*, Pismo Kierownika Komisariatu PP w Suwałkach do Komendanta Powiatowego PP w Suwałkach, 4 VI 1935, k. 42–42v; *ibidem*, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 4 VI 1935, k. 146–147.

²⁴ W 1931 r. gmina Przerośl liczyła 2 043 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35).

²⁵ APS, SOG, ZK 152/36, Telefonogram posterunku PP w Przerośli, 2 VI 1935, k. 4; *ibidem*, Protokół z przesłuchania świadka Józefa Obruśnika, przodownika PP z posterunku w Przerośli, 5 VI 1935, k. 9v.

stracji zbierali się jeszcze w mniejszych grupach i zmusili dyrekcję szkoły do zwolnienia z posady woźnego, gdyż nie chciał przyłączyć się do demonstracji, lub jak sam później wyjaśnił, za zakup maszyny do szycia z licytacji oraz nazwanie działaczy partii ludowych „koniczyną”²⁶.

Policja, podobnie jak wcześniej w innych miejscowościach, wieczorem 2 i rano 3 czerwca aresztowała 25 uczestników zajść w Przerośli i przekazała do aresztu w Suwałkach. Na wieść o tym, 3 czerwca 1935 r., przed urzędem gminy zebrało się około 600 mieszkańców. Domagali się uwolnienia zatrzymanych kolegów a także m.in. przywrócenia starego systemu realizacji szarwarku, a wreszcie zmiany zarządu gminy. Nie mogąc doczekać się ponownego przybycia starosty, tłum zaatakował kamieniami posterunek policji, raniąc jednego z funkcjonariuszy. Policjanci zabarykadowali się w budynku i oddali 29 strzałów ostrzegawczych, ale zgromadzeni mieszkańcy tylko odsunęli się od posterunku nadal stanowiąc zagrożenie. Policja spodziewała się, że może dość do zamieszek, dlatego rano został wysłany z Suwałk do Przerośli oddział 60 funkcjonariuszy zebranych z powiatu i z rezerwy grodzieńskiej, ale uprzedzony przez kurierów posterunku PP w Przerośli, nie wkraczał do miasteczka przed spodziewanym przybyciem starosty. Gdy jednak rozległy się strzały z posterunku, przybyli z Suwałk funkcjonariusze weszli do Przerośli i przy użyciu kolb i pałek rozpędzili tłum oraz zatrzymali do dalszego wyjaśnienia siedem osób. 19 policjantów odniosło obrażenia, uszkodzono sześć lub siedem karabinów²⁷.

Tego dnia protestowali również mieszkańcy gminy Sejwy²⁸. Zebrali się przed urzędem gminy w liczbie około 500 osób, jednak wójtowi Adamowi Korejwie udało się wyjaśnić wątpliwości i przekonać protestujących do zejścia się. Policja interweniowała jeszcze tego dnia w gminach Andrzejewo i Pawłówka, gdzie kwestia wymiaru szarwarków również wywołała protesty mieszkańców²⁹. W tej ostatniej mieszkańcy zmusili Wincentego Ułanowicza, pomocnika sekretarza gminy, by spisał ich postulaty, wśród których znalazła się nie tylko sprawa szarwarków, ale także m.in. żądanie uwolnienia aresz-

²⁶ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 4 VI 1935, k. 147; *ibidem*, ZK 152/36, Protokół z przesłuchania Edwarda Moryca, woźnego szkolnego, 3 VI 1935, k. 70v.

²⁷ *Ibidem*, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 5 VI 1935, k. 149; *ibidem*, Meldunek Henryka Neumana, aspiranta dowodzącego grupą interwencyjną, 4 VI 1935, k. 154.

²⁸ W 1931 r. gmina Sejwy liczyła 6 039 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35).

²⁹ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 5 VI 1935, k. 148v-149.

towanych za udział w zajściach chłopów, odwołanie zarządu gminy oraz zaprzestanie finansowania z budżetu gminy Związku Strzeleckiego³⁰.

Jak się okazało, były to już ostatnie tak gwałtowne wystąpienia. Do policji docierały jeszcze informacje o planach marszu na Suwałki celem uwolnienia aresztowanych i demonstracji poparcia, którą rzekomo chciała zorganizować suwalska placówka Polskiej Partii Socjalistycznej³¹. Nie ma jednak potwierdzenia z innych źródeł, by rzeczywiście takie wydarzenia były planowane. Policja monitorowała sytuację także w innych gminach powiatu, odnotowując m.in. niepokojące nastroje mieszkańców gminy Giby, gdzie chłopci 6 czerwca 1935 r., już po rozpoczęciu prac szarwarkowych, zaprotestowali przeciwko ich wymiarowi i zażądali powrotu do przeliczania szarwarku tak jak było dawniej, czyli „z podziałem na odcinki, nie dniówki”³². Podobne żądanie przedstawili mieszkańcy gminy Huta³³, którzy w liczbie 100 osób pojawili się 6 czerwca w urzędzie gminy zlokalizowanym we wsi Tartak³⁴. Do publicznych protestów doszło też m.in. w gminach Krasnowo i Krasnopol, jednak wzięły w nich udział tylko nieliczne osoby³⁵.

Do uczestników wydarzeń należałoby zaliczyć również mieszkańców wsi Żywa Woda (gmina Jeleniewo), którzy 30 maja 1935 r. wystosowali list do Ministra Spraw Wewnętrznych w Warszawie z prośbą o interwencję wobec nałożenia na nich nadmiernego wymiaru szarwarku. W piśmie podkreślali, że są lojalnymi obywatelami Polski, nie uchylają się od ciężących na nich obowiązków, ale żądają, by wymiar szarwarku był mniejszy. Rolnicy informowali, że ich wymiar prac szarwarkowych wzrósł do ponad 60, a w niektórych przypadkach nawet ponad 100 dni pracy w roku. W ich ocenie wymiar szarwarku mieszkańców we wsi Żywa Woda wzrósł aż o 580% w stosunku do lat ubiegłych³⁶.

Skutki nieprzemyślanego sposobu naliczania wymiaru szarwarku zaskoczyły lokalne władze, chociaż nie powinny. Już w marcu 1935 r. pochodzący z Suwalszczyzny poseł Witold Teofil Staniszkis podczas debaty sejmowej

³⁰ *Ibidem*, ZK 152/36, Protokół z przesłuchania Wincentego Ułanowicza, kancelisty zatrudnionego w Urzędzie Gminy Pawłówka, 27 VI 1935, k. 284–285v; *ibidem*, Żądania mieszkańców gminy Pawłówka, [3 VI 1935], k. 289–290.

³¹ *Ibidem*, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 5 VI 1935, k. 149v.

³² *Ibidem*, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 8 VI 1935, k. 151–151v.

³³ W 1931 r. gmina Huta liczyła 5 804 mieszkańców (Skorowidz gmin..., s. 35).

³⁴ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 7 VI 1935, k. 153–153v.

³⁵ Z. Tomczonek, *Antyszarwarkowe wystąpienia...*, s. 302–304.

³⁶ *Trudno uwierzyć. 109 dni szarwarku na gospodarza*, „Zielony Sztandar” 16 VI 1935, nr 34, s. 3.

nad projektem *ustawy o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne* sygnalizował, że przyjęcie proponowanych rozwiązań może doprowadzić do opodatkowania przykładowego rolnika z Wizajn w wymiarze równoważnym kwocie 30 zł za jedną posiadaną morgę³⁷. Jak wynika z późniejszego przebiegu prac nad tą ustawą, jego ostrzeżenia zostały zlekceważone.

Proces, który doprowadził do wybuchu protestów, można prześledzić na przykładzie gminy Wizajny. Rada Gminy podczas sesji, która odbyła się 13 grudnia 1934 r., w oparciu o szacowane potrzeby w zakresie prac szarwarkowych³⁸, przyjęła w drodze uchwały „Statut świadczeń drogowych w naturze zamiennych na opłaty pieniężne”, zgodnie z którym w gminie obowiązywać miał następujący przelicznik wartości pracy:

- a) podwoda jednokonna za 8 godzin pracy została wyceniona na 3 zł,
- b) podwoda parokonna za 8 godzin pracy została wyceniona na 5 zł,
- c) 8 godzin pracy pieszej zostało wycenionych na 1 zł.

O konkretnej wysokości wymiaru szarwarku decydować miał Zarząd Gminy, który nakazem płatniczym wskazywał adresatom miejsce i termin dostarczenia przypadających na nich podwód i robocizny pieszej lub ekwiwalentu płatniczego, który będą musieli zapłacić w przypadku niestawienia się do pracy³⁹.

Powyższy statut został przedstawiony do zatwierdzenia Wydziałowi Powiatowemu w Suwałkach, który w piśmie z 2 marca 1935 r. powiadomił Zarząd Gminy Wizajny, że wprowadził zmiany w przyjętym przez gminę wymiarze szarwarku dotyczące równoważnika pieniężnego, podnosząc wartość szarwarku pieszego do 2 zł, podwody jednokonnej do 5 zł, a parokonnej do 9 zł⁴⁰.

Ta forma określania wymiaru szarwarku różniła się w stosunku do rozwiązań przyjętych w Wizajnach w poprzednich latach, kiedy władze gminy konkretnie określały, ile i jakich rodzajów podwód oczekują od gospodarzy. Przykładem mogą być normy obowiązujące w roku 1934/1935 (po uwzględnieniu poprawek Wydziału Powiatowego).

³⁷ Sprawozdanie stenograficzne z 139 Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 20 marca 1935 r., t. 81.

³⁸ 3721 podwód parokonných i 6117 robotników pieszych (APS, SPG, ZK 122/36, Wyciąg z protokołu nr 51 posiedzenia Wizajńskiej Rady Gminy powiatu suwalskiego, 13 XII 1934, k. 32).

³⁹ *Ibidem*, k. 32–33.

⁴⁰ APS, SOG, ZK 122/36, Pismo Wydziału Powiatowego w Suwałkach do Zarządu Gminy w Wizajnach, 2 III 1934, k. 37–37v.

Tabela. Wymiar szarwarku w gminie Wiżajny w roku 1933/1934

	Podwoda jednokonna		Podwoda parokonna		Szarwark pieszy	
	Wymiar w dniach	Wartość w zł/dzień	Wymiar w dniach	Wartość w zł/dzień	Wymiar w dniach	Wartość w zł/dzień
Jednostka 15-morgowa ⁴¹	6	6	–	–	12	2
Jednostka 30-morgowa	–	–	8	9	24	2

Opracowanie własne na podstawie: APS, SOG, ZK 122/36, Wyciąg z protokołu nr 48 posiedzenia Wiżajńskiej Rady Gminnej powiatu suwalskiego, 16 IV 1934, k. 27–28; *ibidem*, Wyciąg z protokołu LXVI posiedzenia Suwalskiego Wydziału Powiatowego, 27 IV 1934, k. 29.

W roku 1935/1936 gmina już nie wskazywała, ile dni dany gospodarz miał pracować przy pomocy podwody, a ile pieszo, nakładała jedynie wymiar pieniężny, który mógł być realizowany w elastyczny sposób, choć z dostępnych akt nie wynika, kto i na jakiej podstawie decydował, w jakiej formie dany gospodarz miał świadczyć szarwark. Hilary Dębski, sekretarz gminy w Wiżajnach, wyjaśnił na przykładzie, że w roku 1935/36 wymiar dzienny szarwarku pieszego dla gospodarstwa trzydziestomorgowego wynosi 41 dni, a jego wartość obliczono na 82 zł (41 dni x 2 zł/dzień), ale może on być zamieniony na szarwark parokonna, wtedy gospodarz ma obowiązek pracować tylko 9,1 dnia (82 zł/9zł/dzień) w roku. To rozwiązanie jest więc z punktu widzenia gospodarza korzystniejsze⁴². Podobnej argumentacji użył również sekretarz gminy Przerośl, Bolesław Urbanowicz, który przesłuchującym go po zajściach z 1 czerwca 1935 r. policjantom wyjaśniał, że w rzeczywistości nowy sposób wyliczania szarwarków zmniejszył jego wymiar w stosunku do lat ubiegłych⁴³.

Odmienne wyglądała sytuacja w gminie Kadaryszki, gdzie do roku 1935/1936 gospodarze zamieszkujący daną wieś otrzymywali w ramach szarwarku zadanie naprawy konkretnego odcinka drogi w zakładanym terminie. Mogli więc wykonać swoją pracę w dogodnym czasie i wybranym sposo-

⁴¹ Jedna morga wynosiła 0,559872 ha (Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu o legalnych jednostkach miar, dozwolonych do dalszego tymczasowego użytkowania z 7 sierpnia 1919 r., Dz. U. 1919 nr 74 poz. 430).

⁴² APS, SOG, ZK 122/36, Protokół przesłuchania Hilarego Dębskiego, sekretarza gminy Wiżajny, k. 22–23.

⁴³ APS, SOG, ZK 152/36, Protokół z przesłuchania Bronisława Urbanowicza, sekretarza gminy Przerośl, 2 VI 1935, k. 13v.

bem – pieszo lub podwodem. Statut o poborze świadczeń w naturze na rok 1934/1935 przewidywał co prawda dzienny wymiar szarwarku w zależności od wielkości posiadanego areалу ziemi, nie był jednak prawdopodobnie egzekwowany. Od 1935 r. gmina wyznaczała konkretny wymiar szarwarku w przeliczeniu na dni pracy i określiła równowartość pieniężną, co zostało odczytane jako próba narzucenia kolejnego podatku⁴⁴.

Ze składanych wyjaśnień sekretarzy gmin wynika, że ich zdaniem przyczyną protestów było tylko nieporozumienie. Jednak w literaturze przedmiotu odnotowuje się, że w niektórych gminach obciążenie szarwarkiem rzeczywiście mogło być bardzo duże, zwłaszcza w przypadku większych gospodarstw⁴⁵. *Ustawa o świadczeniach w naturze na niektóre cele publiczne z 26 marca 1935 r.* dopuszczała korzystanie z szarwarku także przy innych zadaniach gminnych jak np. przy budowie budynków komunalnych, melioracji itp., dlatego władze gminne próbowały użyć szarwarku przy naprawie dróg leśnych⁴⁶. W swoich wystąpieniach protestujący podkreślali, że działania gminy nie pomagają w zwalczaniu bezrobocia i żądali, by w urzędzie powiatowym pracowali ludzie pochodzący z Suwalszczyzny, a nie przyjezdni⁴⁷.

Nieprzejrzystość nowego wymiaru szarwarków i brak właściwej reakcji władz na pierwsze protesty chłopów pchnęły ich do bezprecedensowego w tym regionie Polski wystąpienia. W wydarzeniach wzięło udział łącznie około 3 tys. mieszkańców, w zdecydowanej większości mężczyzn, właścicieli gospodarstw i ich krewnych. Protestom nie towarzyszyły rozboje ani inne przejawy poważnego zagrożenia porządku publicznego. Protestujących nie wsparli bezpośrednio polityczni agitatorzy i etatowi przywódcy z zewnątrz. Chociaż doszło do bezpośrednich starć z policją, nie odnotowano poważniejszych obrażeń, mimo że chłopci przygotowali się do protestu zabierając ze sobą prowizoryczną broń⁴⁸. Zdaniem policji, protestujący dążąc

⁴⁴ APS, SOG, ZK 154/36, Protokół z przesłuchania świadka Stefana Liszkowskiego, sekretarza gminy Kadaryszki, 9 VI 1935, k. 113v–114; *ibidem*, Wyciąg z protokołu nr 1 posiedzenia Rady Gminnej gminy Kadaryszki, 16 IV 1934, k. 128–129v.

⁴⁵ Leszek Zugaj, opierając się na artykule w „Pracowniku Samorządowym” z 1937 r. podaje, że właściciel gospodarstwa o powierzchni 30 ha posiadający dwa konie miał obowiązek odrobienia 118 dni parą koni lub też zapłacenia 257 zł. Zob.: L. Zugaj, *Z dziejów samorządu...*, s. 204.

⁴⁶ APS, SOG, ZK 154/36, Sprawozdanie komisarza Józefa Makarewicza..., 4 VI 1935 r., k. 146.

⁴⁷ *Trudno uwierzyć...*, s. 3.

⁴⁸ W trakcie interwencji policji w jej ręce wpadło „19 sztchet, 4 kołki świerkowe, 2 olchowe, jeden orczyk dębowy z okuciem żelaznym, 61 lasek z różnych gatunków drzewa, 25 pałek z różnych gatunków drzewa, 16 kamieni, 3 kawałki cegieł” (APS, SOG, ZK 154/36, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego Sądu Okręgowego w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach, 24 V 1936, k. 274–274v).

do uzyskania jak największego poparcia swojej sprawy, rozwinęli szeroką agitację, a nawet siłą starali się nakłonić bierne osoby do aktywności⁴⁹. Za uważalna stała się również niechęć do prosanacyjnych, lokalnych oddziałów Związku Strzeleckiego⁵⁰.

Funkcjonariusze policji oraz świadkowie wydarzeń zwracali uwagę na dobrą organizację protestujących, co objawiało się poprzez współpracę między mieszkańcami różnych gmin i szybki przepływ informacji. Masowość wystąpień i w niektórych przypadkach ich gwałtowny przebieg zaskoczyły początkowo miejscowe służby bezpieczeństwa, potrzebna okazała się pomoc z Grodna. W trakcie wydarzeń antyszarwarkowych oraz w kolejnych dniach policja aresztowała niektórych zidentyfikowanych uczestników zająć i szukała ich organizatorów. Za głównych inspiratorów protestów uznano działaczy Stronnictwa Ludowego⁵¹, chociaż zdaniem władz, była to raczej inicjatywa gminnych struktur, gdyż Antoni Trochim, ówczesny prezes Powiatowego Zarządu Stronnictwa Ludowego w Suwałkach nie przejawiał w tym okresie większej aktywności, zapewne ze względu na problemy osobiste – jego żona została skazana za przemyt sacharyny i groziło jej wysiedlenie z powiatu suwalskiego. Sam został zresztą aresztowany w sierpniu 1935 r., co zdaniem władz wojewódzkich ograniczyło aktywność suwalskich struktur partyjnych⁵². Niemniej wpływy Stronnictwa Ludowego w powiecie suwalskim na tle województwa białostockiego były stosunkowo duże. Kierowana przez Antoniego Trochima w 1935 r. partia organizowała cykliczne zebrania, rosła liczba komórek i członków partii. Począwszy od czerwca tego roku był to najaktywniejszy i najszybciej rosnący w liczbę członków SL powiat w województwie⁵³.

⁴⁹ APS, SOG, ZK 154/36, Raport Stanisława Szymczuka..., 31 V 1935, k. 17–17v.

⁵⁰ *Ibidem*. Związek Strzelecki był przez chłopów traktowany jako narzędzie obozu sanacyjnego. Por.: P. Cichoracki, J. Dufurat, J. Mierzwa, *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby wielkiego kryzysu (1930–1935). Uwarunkowania, skala, konsekwencje*, Kraków 2019, s. 82.

⁵¹ Informacje na temat ewentualnego udziału działaczy Stronnictwa Ludowego w organizacji zająć podawane są m.in. przez funkcjonariuszy policji w wielu miejscach, zob. np. APS, SOG, ZK 152/36, Protokół z przesłuchania świadka Józefa Obruśnika, przodownika PP z posterunku w Przerośli, 5 VI 1935, k. 9v; *ibidem*, Protokół z przesłuchania Konstantego Szłaszyńskiego, wójta gminy Przerośl, 5 VI 1935, k. 19.

⁵² Archiwum Państwowe w Białymstoku (dalej: APB), Urząd Wojewódzki Białostocki 1920–1939 (dalej: UWB), sygn. 82, Miesięczne sprawozdania sytuacyjne wojewody białostockiego w zakresie spraw społeczno-politycznych i narodowościowych (dalej: Mss) za czerwiec 1935, 10 VII 1935, k. 48v.

⁵³ *Ibidem*, Mss za luty 1935, 16 III 1935, k. 16v; *ibidem*, Mss za marzec 1935, 20 IV 1935, k. 25v; *ibidem*, Mss za kwiecień 1935, 10 V 1935, k. 31v–32; *ibidem*, Mss za maj 1935, [19?] VI 1935, k. 40; *ibidem*, Mss za czerwiec 1935, 10 VII 1935, k. 48v. W gminach, w których doszło do

Władze wobec oporu mieszkańców północnych gmin powiatu suwalskiego ustąpiły i zmniejszyły wymiar szarwarku⁵⁴, co jednocześnie dowodzi, iż wyjaśnienia sekretarzy, o których wspomniano wcześniej, nie w pełni odpowiadały prawdzie i faktycznie wymiar szarwarku w powiecie był zbyt wysoki. Zdaniem wojewody białostockiego zwycięstwo protestujących wzmocniło wpływy SL w powiatach wschodnich, gdyż panowała wtedy opinia, że zostało odniesione dzięki interwencji u władz sanacyjnych posła Adolfa Sawickiego, członka Rady Naczelnej SL. Sukces spowodował, iż pomimo że w lipcu 1935 r. doszło do rozłamu w SL w wyniku różnicy zdań na temat bojkotu wyborów do parlamentu, co przyniosło osłabienie aktywności partii w województwie białostockim, jednak struktury powiatowe rozwijały się dalej – w lipcu 1935 r. powstało siedem nowych kół zasilonych 128 członkami⁵⁵. W następnym miesiącu tego roku powiat suwalski jako jedyny odnotował powstanie nowej komórki SL i przyjęcie 13 nowych członków⁵⁶.

Interesującym zagadnieniem związanym z opisywanymi wydarzeniami jest ich recepcja w środowiskach komunistycznych, dążących do destabilizacji państwa i obniżenia jego autorytetu. Z treści notatki zachowanej w zasobie białostockiego okręgu Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi wynika, że znali oni ogólny przebieg wydarzeń w Przerośli 3 czerwca 1935 r. i próbowali zrozumieć przyczyny chłopskich wystąpień w oparciu o charakterystyczne dla ideologii komunistycznej pojęcia i schematy interpretacyjne⁵⁷. Znalazły one również swój oddźwięk w komunistycznej prasie⁵⁸. Być może komuniści podjęli również próbę wzniesienia podobnych protestów w innych regionach, gdyż władze wojewódzkie odnotowały w czerwcu 1935 r. przejawy agita-

wystąpień antyszarwarkowych liczba członków SL była szczególnie duża, np. w Przerośli w 1938 r. działało 20 kół, do których przypisanych było 429 członków, w Wiżajnach 21 kół i 393 członków a w Kadaryszkach 17 kół i 350 członków. Por.: Z. Tomczonek, *Ruch ludowy...*, s. 149.

⁵⁴ APB, UWB, sygn. 82, Mss za czerwiec 1935, 10 VII 1935, k. 48v.

⁵⁵ *Ibidem*, Mss za lipiec 1935, 16 VIII 1935, k. 57v.

⁵⁶ *Ibidem*, Mss za sierpień 1935, 17 IX 1935, k. 67. Warto na marginesie odnotować, że w pamięci historycznej mieszkańców tego regionu znaczenie opisywanych w niniejszym artykule wystąpień antyszarwarkowych w północnych gminach powiatu suwalskiego było na tyle duże, że w 1967 r., w 30-tą rocznicę ogólnopolskiego wielkiego strajku chłopskiego, to właśnie gminy powiatu suwalskiego zostały błędnie wskazane jako przodujące w trakcie późniejszego o dwa lata strajku z 1937 r. (*Święto pracującej wsi*, „Gazeta Białostocka” 13–14 V 1967, nr 113, s. 1).

⁵⁷ Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi, sygn. 163/VII/27, Komitet Okręgowy w Białymstoku, Notatka o wystąpieniach antyszarwarkowych na Suwalszczyźnie, [1935], k. 73–74.

⁵⁸ „Nowy Przegląd” sierpień 1935, s. 570.

cji antyszarwarkowej KPZB w Gródku. Działacze komunistyczni starali się zwiększyć jej efekt poprzez żądanie solidarności z protestującymi rolnikami, a w ramach represji za nieuleganie tym namowom trzem gospodarzom ze wsi Załuki podeptano pola zboża⁵⁹. Jak się wydaje, sprawa nie miała dalszego ciągu, m.in. dlatego, że policja aresztowała siedem osób, a wpływy ruchu komunistycznego w województwie białostockim w 1935 r. malały m.in. w wyniku masowych aresztowań działaczy, zwłaszcza w powiecie bielskim⁶⁰. Niemniej Policja Państwowa, niezwykle poważnie traktująca zagrożenia bezpieczeństwa państwa, które mogły wystąpić w wyniku działań komunistów, starała się monitorować partie opozycyjne, szukając w nich oznak wpływów radykalnej lewicy. Dotyczyło to również suwalskich struktur Stronnictwa Ludowego, którego skład osobowy został w 1938 r., z polecenia Urzędu Śledczego przy Komendzie Wojewódzkiej w Białymstoku, przeanalizowany pod tym kątem. Zdaniem suwalskich funkcjonariuszy kilku mieszkańców wsi Zusno (gmina Filipów) „stało się zacierzewanymi ludowcami, szczególnie od 1935 r., tj. od czasu wystąpień antyszarwarkowych w tutejszym powiecie”. Jednak „dokładnych materiałów, które by wskazywały, że wyżej wymienieni należą do Kompartii, dotychczas nie znaleziono”⁶¹.

Warto podkreślić, że zorganizowany opór przeciwko obowiązkowi szarwarkowemu w okresie II RP występował rzadko. Agitacja komunistyczna zmierzająca do wywołania niepokojów w tym przypadku napotykała brak zainteresowania ze strony chłopów, prawdopodobnie dlatego, że w chłopskim gospodarstwie zwykle nie brakowało rąk do pracy, a jej efekty służyły lokalnej wspólnotce⁶².

Mimo że władze ustąpiły w kwestii wymiaru szarwarku, pozostała jeszcze kwestia odpowiedzialności za udział w rozruchach i starciach z policją. I w tym przypadku sąd wykazał się wyjątkową, jak na owe czasy, wyrozumiałością. Wszczęte w związku z opisywanymi wydarzeniami trzy postępowania karne, dotyczące łącznie 86 uczestników zajęć, zostały umorzone, a zatrzymani wyszli na wolność⁶³ mimo że oskarżeni zostali o prze-

⁵⁹ APB, UWB, sygn. 85, Mss za czerwiec 1935, 28 VII 1935, k. 49.

⁶⁰ *Ibidem*, k. 48v.

⁶¹ I. Filipowicz, *Z działalności KPZB i PPS na Suwalszczyźnie w latach 1936–1939 w świetle materiałów policyjnych*, „Rocznik Białostocki”, 1976, nr 13, s. 325–326.

⁶² P. Cichoracki, J. Dufurat, J. Mierzwa, *op. cit.*, s. 57, 153.

⁶³ APS, SOG, ZK 122/36, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia niejawnego Sądu Okręgowego w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach, 25 III 1936, k. 201; *ibidem*, ZK 154/36, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia..., 9 V 1936, k. 221; *ibidem*, APS, SOG, ZK 154/36, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia..., 24 V 1936 r., k. 274–274v; *ibidem*, ZK 152/36, Wyciąg z protokołu wspólnego posiedzenia..., 30 IV 1936, 377–379.

stępstwa, których popełnienie zagrożone było karą do nawet 5 lat pozbawienia wolności. Prokurator zaproponował takie zakończenie sprawy uznając, że „całe zajście wywołane zostało nieporozumieniem przez wprowadzony w roku 1935 nowy wymiar szarwarku”, zaś „doznane przez funkcjonariuszy policji P[raństwowej] lekkie obrażenia cielesne powstały w trakcie szamotania się jakie wytworzyło w związku z użyciem siły fizycznej w czasie rozpraszania tłumu”⁶⁴. Podstawą do umorzenia postępowania stało się wejście w życie ustawy o amnestii z dnia 2 stycznia 1936 r.⁶⁵ Korzystne z punktu widzenia oskarżonych zakończenie sprawy nie było na początku oczywiste, niektórzy aresztowani na początku czerwca uczestnicy opisywanych zajść spędzili w suwalskim więzieniu ponad miesiąc, sędzia nie od razu uwzględniał prośby o zwolnienie, nawet niepełnoletnich Franciszka Świerzbina i Józefa Dawidowskiego wypuszczono na wolność dopiero 5 lipca 1935 r.⁶⁶

Odpowiedzialnością za opisywane wydarzenia zapewne obarczono starostę suwalskiego Konstantego Dziembowskiego, skoro 21 lipca 1935 r. został przeniesiony na stanowisko wicestarosty suwalskiego. Na jego miejsce przyszedł Antoni Wojciechowski, który pełnił tę funkcję do 17 listopada 1937 r.⁶⁷

Warto na koniec podkreślić, że wielki strajk chłopski z sierpnia 1937 r., który przeszedł do historii jako największy protest chłopów w okresie funkcjonowania II RP, na terenie powiatu suwalskiego jak i całego województwa miał bardzo ograniczony zasięg. Nieliczne próby ograniczenia transportów płodów rolnych do miast, na czym polegała zasadnicza strategia strajku, nie zakłóciły dostaw, a ogół rolników dość obojętnie przyglądał się tym wydarzeniom⁶⁸. Być może postulaty strajkujących okazały się zbyt abstrakcyjne dla zajętego na co dzień swoją ciężką pracą suwalskiego rolnika?

⁶⁴ APS, SOG, ZK 122/36, Wniosek o umorzenie postępowania karnego, 26 II 1936, k. 199–200; *ibidem*, ZK 154/36, Wniosek o umorzenie postępowania karnego, 31 III 1936, k. 219–220; *ibidem*, ZK 152/36, Wniosek o umorzenie postępowania karnego, 31 III 1936, k. 375–377.

⁶⁵ Ustawa z dnia 2 stycznia 1936 r. o amnestii (Dz. U. 1936 nr poz. 1).

⁶⁶ APS, SOG, ZK 152/36, Zawiadomienia o zwolnieniu z więzienia śledczego w Suwałkach, 5 VII 1935, k. 313, 323.

⁶⁷ A. Matusiewicz, *Starostowie i wicestarostowie suwalscy w latach 1918–1939*, <http://www.astn.pl/r2009/sta.htm>, [dostęp 11 IV 2019].

⁶⁸ Zdaniem Zofii Tomczonek celem strajku w powiecie suwalskim było jedynie osiągnięcie efektu propagandowego, co jej zdaniem się udało. Zob.: Z. Tomczonek, *Ruch ludowy...*, s. 146–147.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie:

– Komunistyczna Partia Zachodniej Białorusi.

Archiwum Państwowe w Białymstoku:

– Urząd Wojewódzki Białostocki 1920–1939.

Archiwum Państwowe w Suwałkach:

– Sąd Okręgowy w Grodnie Wydział Zamiejscowy w Suwałkach.

Kancelaria parafii rzymskokatolickiej w Wiżajnach:

– Kronika parafialna parafii w Wiżajnach, rkps.

Źródła drukowane

Skorowidz gmin Rzeczypospolitej Polskiej. Ludność i budynki. Na podstawie tymczasowych wyników drugiego powszechnego spisu ludności z dn. 9 XII 1931 r. oraz powierzchnia ogólna i użytki rolne, cz. 1: Województwa centralne i wschodnie, Warszawa 1933.

Sprawozdanie stenograficzne z 139 Posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej z dnia 20 marca 1935 r.

Tomczonek Z., *Antyżarwarkowe wystąpienia chłopów sejneńskich w 1935 r. w świetle zachowanych materiałów sądowych* [w:] *Materiały do dziejów ziemi sejneńskiej*, t. II, red. J. Jaskanis, Warszawa 1975.

Czasopisma

„Dzień Dobry Ziemi Suwalskiej” 1935

„Gazeta Białostocka” 1967

„Nowy Przegląd” 1935

„Zielony Sztandar” 1935

Opracowania

Bergman A., *Walki chłopskie w powiecie suwalskim w 1935 r.*, [w:] *Studia i materiały do dziejów Suwalszczyzny*, red. J. Antoniewicz, Białystok 1965.

Cichoracki P., Dufnat J., Mierzwa J., *Oblicza buntu społecznego w II Rzeczypospolitej doby Wielkiego Kryzysu 1930–1935*, Kraków–Wrocław 2019.

Filipowicz I., *Z działalności KPZB i PPS na Suwalszczyźnie w latach 1936–1939 w świetle materiałów policyjnych*, „Rocznik Białostocki”, 1976, nr 13.

Matusiewicz A., *Starostowie i wicestarostowie suwalscy w latach 1918–1939*, (<http://www.astn.pl/r2009/sta.htm>, dostęp: 11 IV 2019 r.).

- Nowak K., *Strajki i wystąpienia chłopów w latach 1930–1934 w Małopolsce*, „Przegląd Historyczny” 1958, nr 49/3.
- Tomczonek T., *Ruch ludowy i wystąpienia chłopskie w powiecie suwalskim w latach 1931–1939*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1974, nr 16.
- Zugaj L., *Z dziejów samorządu i administracji w Polsce. T 1: Gminy wiejskie II Rzeczypospolitej. Województwa: białostockie, kieleckie, lubelskie, łódzkie, warszawskie, Lublin* 2018.

The 1935 Peasant protests in the northern municipalities of the Suwałki county

Summary

The government in the Second Polish Republic, seeking to resolve issues with maintaining local roads, levied a *szarwark* – a tax, already considered antiquated by 20th century standards, which rural populations paid in kind with manual labor. As such, it was imposed in an area inhabited by taxpayers and usually did not raise any objections. However, in the spring of 1935, a clumsy calculation of *szarwark* tax rate, on the part of municipal and county authorities, sparked sizeable peasant protests in the area. The protesting peasants gathered near county seats, demanding *wójt* officials (rural gmina's highest government representative) and municipal councils to restore the *szarwark* tax to its original amount. During the protests, peasants clashed with the police and weapons were used. The authorities accepted protesters' demands; however, some of the protesters had been arrested and were expecting trial. The police suspected that the peasants were rallied by the local activists of Stronnictwo Ludowe (People's Party), who had a strong influence and significant membership in the area. The protests were also of consequence to the communists, who were interested in spreading them to other areas.

Jarosław Wasilewski – pracownik Biura Badań Historycznych białostockiego oddziału Instytutu Pamięi Narodowej, m.in. współredaktor, autor wstępu i artykułu monograficznego w pracy *Wojewodowie białostoccy 1919–1944* (Białystok–Warszawa 2019); redaktor *Od Maximis undique pressi do Totus Tuus Poloniae populus. Metropolie mohylewska i wileńska w latach 1798–1992* (Białystok – Warszawa 2019).

e-mail: Jaroslaw.Wasilewski@ipn.gov.pl